

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
SIERPIEŃ 2012 (nr 7/2012)

SZANSA DLA MAŁYCH ODKRYWCÓW

Przedszkole Mali Odkrywcy z Brzeźna, mimo problemów może zostać uratowane. Przedszkolaki znajdą schronienie w Zespole Szkół w Brzeźnie

str. 9

DZIĘKOWALIŚMY ZA PLONY

Rolnicy z gminy Krzymów, zgodnie z tradycją, wzięli udział w dziękczynieniu za plony. Tegoroczne Dożynki Gminno-Parafialne odbyły się w niedzielę, 26 sierpnia w Brzeźnie.

str. 4

KULTURALNE WAKACJE

Przez cały sierpień w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie oraz w Zespole Szkół w Krzymowie prowadzone były wakacyjne warsztaty artystyczne.

str. 2

BRZEŻNO SIĘ NIE ZAPADNIE!

Rozmowa z Tadeuszem Jankowskim, Wójtem Gminy Krzymów.

str. 2

LICZY SIĘ INTEGRACJA

Już po raz drugi w Krzymowie odbyły się Wielkopolskie Zmagania Sołectw. Impreza, podobnie jak przed rokiem, zgromadziła na tamtejszym stadionie tłumy mieszkańców naszej gminy.

str. 8

NIECH BĘDZIE LEPIEJ NIŻ POPRZEDNIO

Rodzice, nauczyciele i uczniowie ze Smólnika i Borowa pracowali społecznie, przygotowując szkoły do przyjęcia uczniów i przedszkolaków w nowym roku szkolnym.

str. 7

ŻNIWA DOBIEGŁY KOŃCA

Sierpień to czas intensywnej pracy dla każdego rolnika oraz czas dziękczynienia za plony. W tym numerze między innymi przyglądamy się tegorocznym zbiorom, a także relacjonujemy Dożynki Gminno-Parafialne, które odbyły się 26 sierpnia w Brzeźnie.

graf. K. Roszkiewicz



BRZEŻNO SIĘ NIE ZAPADNIE!

Rozmowa z Tadeuszem Jankowskim, Wójtem Gminy Krzymów.



Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów

Panie wójcie, gmina Krzymów stała się ostatnio bohaterką mediów lokalnych i regionalnych. Wygląda to jak kampania reklamowa mająca przekonać odbiorców, że w gminie dzieje się źle.

— Uściślijmy, nie chodzi o gminę jako całość, tylko o Brzeżno. Ze zdumieniem przeczytałem, że budynek, w którym się mieści Gminny Ośrodek Kultury jest w tak złym stanie, że niedługo się zawali. Przynajmniej takie wrażenie można odnieść podczas lektury artykułu. Totalna głupota. Rozmawiałem z dziennikarką, która o te rzeczy pytała, wyjaśniałem i powtórzę jeszcze raz: ośrodkowi kultury i całej inwestycji nic nie grozi. To, co się dzieje jest normalną rzeczą wynikającą z użytkowania.

A co się dzieje?

— Był problem nieszczelności nad oknami, nieszczelności przy kominie, ale to wszystko wykonawca już poprawił. Rozmawiałem na ten temat z dyrektorem GOK-u, panem Krzysztofem Kędziorą, który potwierdził, że w tej chwili nie występują już te problemy. Oczywiście, jeśli były przecieki, to należało poczekać aż wyschną, bo na skutek wilgoci farba się złuszczyła, zaczęła odpadać i pojawiły się pęknięcia. Jestem w kontakcie z wykonawcą, budynek obejrzała komisja złożona między innymi z radnych gminy i został podpisany protokół, w którym wykonawca zobowiązał się do końca roku naprawić usterki. To nie są pęknięcia murów, jak można wnioskować z publikacji i to nie jest groźba zawalenia

budynku, to są normalne pęknięcia szpachlówk. Nie dzieje się tu nic, co zagrażałoby konstrukcji budynku.

Z artykułu opublikowanego w Przeglądzie Konińskim wylania się apokaliptyczny obraz budynku ośrodka kultury. Poza pęknięciami murów mówi się w nim o grzybie na ścianach i stojącej wodzie w piwnicy, choć ten budynek piwnicy nie posiada...

— Tak, budynek nie jest podpiwniczony. Jedynie pod sceną jest mała piwniczka, zrobiona zresztą na moją prośbę, po to, by można było tam przechowywać drobny sprzęt. To jest raptem pomieszczenie o powierzchni dwunastu metrów kwadratowych i faktycznie, zaraz po oddaniu, na wiosnę kiedy praktycznie wszystko pływało w połowie gminy tam też pojawiła się woda na piętnaście centymetrów. Ta woda szybko znikła i od tego czasu już się nie pokazała. Poza tym magazynkiem budynek nie jest podpiwniczony i jedynie ktoś, kto nie ma o tym zielonego pojęcia może opowiadać i pisać głupoty o tym, że w piwnicach stoi woda i że to zagraża konstrukcji budynku. Nie ma takiej możliwości.

Kolejny temat, dość medialny ostatnimi czasy, to sprawa ulicy Podgórcze w Brzeżnie.

— Na ten temat też już wypowiadałem się w radiu, prasie i telewizji. Ulica została zniszczona w czasie mokrej wiosny, kiedy wysoka woda stała przez prawie półtora miesiąca. Podgórcze przebiega przez taki właśnie teren. Podczas spotkań w tej sprawie, jeden ze starszych mieszkańców powiedział, że przed wojną była tam zrobiona przez dziedzica drenarka i ludzie stawiając tam budynki, bezmyślnie zniszczyli ją. Teraz system nie działa i cała woda wychodzi na wierzch. I przedstawiłem propozycję, aby przynajmniej po jednej stronie wykopać rów. Jeśli tego się nie robi, nie odводni, to nie ma sensu remontować tej drogi, ponieważ w przypadku długotrwałych opadów i wysokiego poziomu wody, sytuacja się powtórzy. Znowu znajdzie się ktoś, kto z gruchą z betonem albo z innym ciężarem wjedzie i wymiesza asfalt z błotem. Na odpowiedź czekałem prawie pół roku. I nie wiem czy jest to zbieg okoliczności, czy perfidne działanie, ale we wtorek przyszedł jeden z radnych i przyniósł odpowiedź, że nie ma zgody na wykopanie rowu, a w środę miał miejsce najazd mediów łącznie z telewizją, która pokazała jak jest brzydko. Chciałem połączyć pieniądze na uzupełnienie drogi po ułożeniu kanalizacji z pieniędzmi na remont. Zamierzałem to



fol. K. Kędziora (x2)

Ulicy Podgórcze w Brzeżnie jest już naprawiona i przejezdna

zrobić porządek. Po tej aferze medialnej, nie tylko na skalę gminy i powiatu, ale całego województwa, wszyscy dowiedzieli się jak to źle się dzieje w gminie Krzymów, jak to wójt nie dba i rozwalił drogę. Droga jest już zrobiona.

Jednak bez systemu odwodnienia może się okazać, że niekoniecznie długo będzie można się tym cieszyć.

— No cóż, w sprawie rowu nie ma zgody wszystkich mieszkańców Podgórcza, dlatego myślę o innym rozwiązaniu tego problemu. Nie chcę dopuścić do tego, żeby przez to, że ktoś nie chce się „przesunąć” o pół metra, pieniądze wydane na remont drogi zostały zmarnotrawione. Obecnie jestem na etapie uzgodnień dotyczących mojej nowej propozycji. Później przedstawię ją radnym.

Co zakłada ten alternatywny pomysł?

— Chcemy poprowadzić odwodnienie drogi wzdłuż jednego z pól. Wstępnie porozumiałem się już z jedną z właścicielek, ale teraz jeszcze nie chcę o tym mówić.

Możemy wierzyć w to, że Brzeżno nie zapadnie się pod ziemię?

— Nic się nie zawali i nic się nie zapadnie. Gdyby ten jeden właściciel zgodził się na przesunięcie się o pół metra, to mielibyśmy robione odwodnienie Podgórcza. I na tym zyskałaby ta osoba, inni mieszkańcy i w konsekwencji cała wieś. A przede wszystkim było by to zrobione dobrze

Rozmawiał Paweł Markowski

JUŻ PO ŻNIWACH

Tegoroczne plony w gminie Krzymów były lepsze niż rok temu, mimo tego, że zimą dokuczały nam silne mrozy występujące przy braku pokrywy śnieżnej.

To właśnie z powodu bardzo niskich temperatur, wielu rolników musiało wiosną przeorywać wymarzone plantacje ozimin. W ich miejsce zostały posiane zboża jare.

— To się na szczęście opłaciło, ponieważ przyniosły one większe plony niż zwykle — powiedziała Barbara Gęziak, doradca rolny Urzędu Gminy w Krzymowie.

Krzymów jest gminą rolniczą z bardzo słabymi glebami, dlatego rolnicy sieją głównie żyto, chociaż w tym roku jest go mniej z powodu wymarżenia upraw. Nasi rolnicy sieją też pszenżyto, którego po zimowych mrozach niewiele zostało, dlatego ten rok jest specyficzny, w zbiorach zbóż dominują gatunki jare takie jak pszenica, jęczmień i owies, pojawiło się dużo kukurydzy uprawianej nie dla ziarna, lecz na kiszonki.

W gminie Krzymów dominują małe obszarowo działki. Nie ma też dużych gospodarstw nastawionych na uprawę zbóż.

— Zboża są u nas uprawiane głównie pod potrzeby paszowe zwierząt — dodaje Barbara Gęziak.

Poza zbożami w gminie Krzymów uprawiane są ziemniaki i rośliny motylkowe, jednak na niewielkich arealach.

Rolnicy podziękowali za tegoroczne zbiory 26 sierpnia na Dożynkach Gminno-Parafialnych, które odbyły się w Brzeżnie

KULTURALNE WAKACJE

Przez cały sierpień w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeżnie oraz w Zespole Szkół w Krzymowie prowadzone były wakacyjne warsztaty artystyczne.

Rekrutację chętnych do wzięcia udziału w warsztatach GOK prowadził w lipcu. Ostatecznie wiele młodych osób postanowiło kulturalnie spędzić drugi miesiąc wakacji.

— Zastanawialiśmy się czy uda się przeprowadzić te zajęcia, wszak wakacje to czas odpoczynku i wyjazdów. Jednak zainteresowanie było naprawdę duże, choć nie udało się utworzyć wszystkich planowanych sekcji — powiedział Krzysztof Kędziora, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeżnie.

Największe zainteresowanie wzbudziły zajęcia taneczne. Uruchomione zostały sekcja tańca nowoczesnego z elementami baletu oraz tańca nowoczesnego z elementami hip-hopu i modern. Nie znaleźli się za to chętni do wzięcia udziału w warsztatach fotograficznych, tańca towarzyskiego i językowych. Zajęcia prowadzone są w GOK w Brzeżnie we wtorki i czwartki oraz w szkole w Krzymowie w poniedziałki i środy.

— Jeśli zapotrzebowanie na te warsztaty będzie nadal tak duże, to wprowadzimy je do naszej oferty zajęć na stałe. Najbliższy nabór zaplanowaliśmy na początek września — dodaje Krzysztof Kędziora

KTO WEŹMIE BARKĘ NA BARKI?

Od ponad dwudziestu lat w rzece Warcie na wysokości Szczepidła i Ladorudza leży barka. Historię jej zatopienia pamięta dobrze mieszkaniiec Brzeżna, Józef Ziarniak.

Nieszczelna barka była holowana z Koła do portu rzeczno-ego w Koninie-Morzysławiu, gdzie był punkt remontowy. Do celu jednak nie dopłynęła.

— Odpowiedzialni za jej transport wykazali się lekkomyślnością. Zamiast zainstalować na jednostce agregat prądotwórczy i pompy, które na bieżąco usuwałyby wodę z barki nie zrobili nic, licząc być może na łut szczęścia, na to, że się uda — wspomina Józef Ziarniak.

Nie udało się. Na zakolu między Szczepidłem a Grójcem barka osiadła na dnie w takim miejscu, że uniemożliwiła prowadzenie żeglugi rzecznej.

Najdziwniejsze było to, że słabo się brano za jej wyciągnięcie. Nie było koncepcji na to, jak to zrobić. Najpierw sprowadzona została pogłębiarka, która przez dwa tygodnie pracy spowodowała to, że barka jeszcze bardziej wbiła się w dno koryta rzeki. Następnie podejmowane były próby jej wyciągnięcia. Próbowano tego dokonać za pomocą parciowych lin, które szybko pękały i operacja zakończyła się niepowodzeniem — mówi Józef Ziarniak.

Po 1990 roku w Kramsku odbyło się spotkanie zarządów, radnych, wójtów i burmistrzów gmin nadwarciańskich. Rozmowy dotyczyły terenów zalewowych w odniesieniu do budowanego zbiornika Jeziorsko.

— Na tym spotkaniu poruszyłem problem zatopionej barki. Wszyscy byli zdziwieni, że nic nie zrobiono w tej sprawie. Po spotkaniu przyszli dziennikarze obiecując, że umówią się ze mną na rozmowę na ten temat. Jednak ostatecznie żaden z nich nie pojawił się i sprawa ponownie ucichła. Tym razem na długie lata — mówi Józef Ziarniak.

A barka stwarzała zagrożenie nie tylko dla jednostek pływających.

— Słyszałem o takiej sytuacji, że jeden z amatorów kąpieli skoczył do wody i uderzył głową w barkę. Zginął na miejscu. Najbardziej zadziwia mnie fakt, że nikt tą sprawą się nie interesuje. Być może podniesienie barki jest kosztowne, ale w dobie dwudziestego pierwszego wieku, gdy przenosi się budynki bez konieczności ich rozbierania, wyłowienie z wody kilkudziesięciu ton stali nie jest chyba wielkim problemem — mówi Józef Ziarniak.

Po dwudziestu latach z rzeki wystaje tylko niewielki fragment barki. Reszta została wessana w dno. W miejscu zatopienia powstała płycizna.

— Wrak leży na niezeglownej części Warty, wkrótce jednak to miejsce zostanie oznakowane — mówi Józef Gulczyński z zespołu do spraw żeglugi śródlądowej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu.



fol. P. Markowski

Na dnie Warty od ponad dwudziestu lat spoczywa zatopiona barka

W dniu oddania „Wiadomości...” do druku, miejsce zatopienia barki nie było jeszcze oznakowane...Na pytanie, kto jest odpowiedzialny za podniesienie wraku, usłyszeliśmy odpowiedź, że jej właściciel. Zatopiona barka należała do Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Poznaniu. Firma nie istnieje już od kilkunastu lat.

DO BRZEŻNA PRZYJEDZIE MASA ROWERZYSTÓW

Piąta Konińska Masa Rowerzystów dotrze we wrześniu do Brzeżna.

Jeszcze w ubiegłym roku rajd odbywał się pod nazwą Konińska Masa Krytyczna.

Nazwę zmieniliśmy, ponieważ formuła poprzednich rajdów osiągnęła swój cel, którym była integracja konińskiego środowiska cyklistów — powiedział Piotr Korytkowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie, współorganizator wydarzenia.

W Koninie powstają kluby rowerowe, które zadeklarowały, że same będą organizować typowo miejskie masy krytyczne. Ideą Konińskiej Masy Rowerzystów jest zgromadzenie jak największej liczby cyklistów, którzy najpierw przejadą przez miasto, by dotrzeć do Brzeżna w gminie Krzymów. Za każdym razem uczestnicy akcentują hasło danego roku. Rok 2012 jest rokiem Turystyki Rowerowej i rokiem Janusza Korczaka. Półmetkiem rajdu będzie Szkoła Podstawowa w Brzeżnie.

Tutaj zaprosimy wszystkich rowerzystów na poczęstunek, tutaj zostanie pokazana wystawa prac dzieci pod tytułem „Nie ma dzieci, są ludzie”, zostanie wyłoniony najstarszy i najmłodszy uczestnik i najliczniejsza grupa. Przeprowadzony zostanie konkurs na najciekawszy pojazd niesilnikowy — powiedziała Urszula Maciaszek ze stowarzyszenia Młodzi Aktywni, współorganizatora masy. Od początku rajd wspiera Szkoła Podstawowa nr 9 w Koninie.

Promowanie turystyki rowerowej jest zadaniem każdej szkoły. Dziewiątka jest jedną z większych szkół w Koninie, więc zgromadzenie zainteresowanych udziałem w tej imprezie jest łatwe. Tym bardziej, że włączają się do niej rodzice a nawet dziadkowie naszych uczniów — mówi Jerzy Wojtasik, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9 w Koninie.

Z roku na rok przybywa uczestników imprezy. Organizatorzy są przekonani, że wpływ na to ma atrakcyjność rajdu i jego profesjonalne przygotowanie. Rowerzystom na trasie towarzyszy grupa ratowników medycznych i wóz technicz-



fol. archiwum

We wrześniu do Brzeżna przyjedzie około tysiąca rowerzystów

ny. Na imprezie promowane są zasady bezpiecznego poruszania się po drogach a nauka zasad ruchu drogowego. Propagowana jest też turystyka rowerowa i walory krajoznawcze naszego regionu.

— Chcemy zwrócić uwagę samorządowców na to, że rowerzyści są wśród społeczeństwa lokalnego, że jest ich coraz więcej i jest potrzeba budowania dla nich odpowiedniej infrastruktury, czyli między innymi dróg dla rowerów. Takich,

które będą bezpieczne i w jak najmniejszym stopniu narażone na kolizje z ruchem pieszych i ruchem samochodowym. Zależy też nam na bezpiecznym wyprowadzeniu ruchu rowerowego poza miasto. Tam, gdzie jest możliwość wypoczynku i rekreacji — dodaje Piotr Korytkowski.

Konińska Masa Rowerzystów wyjedzie 22 września w południe z Placu Wolności w Koninie i przez miasto przejeżdżie do Brzeżna. Cała trasa liczy około 25 kilometrów

ZOBACZ CZYM ŻYJE TWOJA GMINA !
www.krzymow.pl

DZIĘKOWALIŚMY ZA PLONY

Rolnicy z gminy Krzymów, zgodnie z tradycją, wzięli udział w dziękczynieniu za plony. Tegoroczne Dożynki Gminno-Parafialne odbyły się w niedzielę, 26 sierpnia w Brzeźnie.

Wspólne świętowanie rozpoczęło Mszą świętą w kościele parafialnym w Brzeźnie. Odprawił ją ksiądz proboszcz kan. Andrzej Walczak, któremu towarzyszyli kapłani z terenu naszej gminy. W swojej homilii celebrians podkreślił znaczenie pracy oraz niełatwe warunki, z którymi muszą się zmagać rolnicy. Dodał także, że bez pomocy Boga żadna praca, ani żadne działania człowieka nie przyniosłyby owoców. Ksiądz kanonik dokonał również poświęcenia tradycyjnych wieńców oraz chlebów dożynkowych.

Po Eucharystii, w towarzystwie orkiestry dętej, uczestnicy przeszli w korowodzie do parku w Brzeźnie, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Rozpoczęło ją przekazanie chleba, który z rąk starostów tegorocznych dożynek odebrał wójt Tadeusz Jankowski podkreślając, że będzie go dzielił sprawiedliwie. W swoim przemówieniu wójt podziękował wszystkim rolnikom, którzy pracują na wyżywienie wszystkich mieszkańców oraz życzył, by kolejne lata były bardziej owocne i przynosiły obfite plony.

Po przemówieniach zaproszonych gości przyszedł czas na tradycyjne, dożynkowe przyspiewki, które na scenie wykonały zespoły „Krzymowiacy” i „Brzeźnianki”.

Zgodnie z tradycją rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy. Zwyciężył wieńiec przygotowany przez delegację Krzymowa, a drugie miejsce, ex aeqo zajęły reprezentacje z Brzeźna, Brzezińskich Holendrów i Paprotni. Nagrody, w postaci talonów upominkowych, ufundowali: firma GeoEko i Wójt Gminy Krzymów.

Część oficjalną zakończyły występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, a Alicja Śmigiełska dała popis swojego tańca.

W przerwie między występami uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia stoisk wystawionych między innymi przez Warsztat Terapii Zajęciowej z Paprotni, Ośrodek Doradztwa Rolniczego czy firmę GeoEko.

Gwiazdą tegorocznych dożynek była grupa taneczna Gracja z Winnicy na Ukrainie. Warto dodać, że zespół gościł już w naszej gminie w ubiegłym roku, podczas dożynek w Kalku. Wtedy występ tak spodobał się publiczności, że postanowiono zaprosić młodych tancerzy również na tegoroczne święto plonów. Na scenie można było podziwiać wspaniale opracowane układy choreograficzne, przeplatane występami wokalnymi duetu: Wołodnia Homenczul i Natalia Melnik.

Dożynki gminno-parafialne zakończyła tradycyjna zabawa ludowa, którą poprowadził Maciej Popielarz.  KK



Wójt Tadeusz Jankowski podziękował rolnikom za ich pracę



fot. L. Szaszak (x5)

Do konkursu zgłoszono cztery wieńce dożynkowe



Tradycyjne dożynkowe przyspiewki wykonały zespoły „Krzymowiacy” i „Brzeźnianki”



Gwiazdą wieczoru był zespół Gracja z Winnicy na Ukraini

STAROSTAMI DOŻYNEK BYLI:

Agnieszka Rybicka – wraz z mężem Krzysztofem prowadzą gospodarstwo o powierzchni 60 hektarów, w tym 30 własnych i 20 hektarów dzierżawy. Posiadają 45 sztuk krów mlecznych i 50 sztuk opasów. Zamieszkują we wsi Ladorudz.

Dariusz Cieszyński – wraz z żoną Elżbietą prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 32 hektarów, w tym 30 własnych i 2 hektary dzierżawy. Posiadają 20 sztuk krów mlecznych i 15 sztuk opasów. Zamieszkują we wsi Ladorudz.

PODPIS DLA LEPSZEGO JUTRA

Zgodnie z zapowiedziami Związku Miast Polskich i Związku Gmin Wiejskich RP powstanie wspólny projekt obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o zmianie ustawy o dochodach Jednostek Samorządu Terytorialnego. Podpisy pod projektem ustawy są zbierane w całej Polsce. Można je również składać w gminie Krzymów.

Związek przygotował propozycję wzrostu udziału w PIT samorządom oraz przywrócenia zasady rekompensowania ubytków w dochodach własnych samorządów. Opracowano propozycję wprowadzenia subwencji ekologicznej. Działania te są popierane przez Związek Powiatów Polskich i Unię Miasteczek Polskich, jako wspólne działanie organizacji samorządowych w obronie ich finansów. Według projektu, samorząd gminy zwiększyłby udziały w PIT z 39,34 proc. do 48,78 proc., powiat z 10,25 proc. do 13,03 proc.; za to województwo z 1,60 proc. do 2,03 proc. Dodatkowo wprowadzona została nowa, ekologiczna część subwencji ogólnej dla gmin, na terenie których znajdują się obiekty i obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, prawnie chronione.

— *Kondycja finansowa samorządów z roku na rok jest coraz gorsza, a spowodowane to jest tym, że wzrasta liczba zadań, które samorządy muszą realizować. Gdyby za*

nimi podążyły pieniądze na ich realizację nie było by problemu. Wyliczone, że w ostatnich latach przez takie działania gminy, powiaty i województwa straciły osiem miliardów złotych. I o te pieniądze próbujemy walczyć. Chcemy, aby to od społeczeństwa wyszło poparcie dla przygotowanego projektu ustawy. Stąd akcja zbierania podpisów — mówi Jacek Popielarz, doradca wójta gminy Krzymów. 28 maja br. zawiązał się Komitet Inicjatywy Ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach Jednostek Samorządu Terytorialnego. W jego skład weszli aktywni działacze samorządowi ze Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP i Związku Powiatów Polskich. 5 lipca br. Marszałek Sejmu Ewa Kopacz podpisała postanowienie o przyjęciu zawiadomienia o zawiązaniu komitetu. Kolejnym etapem wykonania inicjatywy ustawodawczej przez obywateli jest przeprowadzenie kampanii informacyjnej, która rozpoczęła się 17 lipca poprzez umieszczenie

ogłoszenia w dzienniku „Rzeczpospolita”, a warunkiem jest zebranie do dnia 5 października br. co najmniej 100 tys. podpisów.

— *W naszej gminie przez kilka pierwszych dni udało się zebrać kilkadziesiąt podpisów. To ważne, że mieszkańcy mają świadomość tego, że przyjęcie tej ustawy spowoduje większe wpływy do skarbu gmin. To z kolei umożliwi realizację większej liczby inwestycji dla poprawy warunków życia mieszkańców* — dodaje Jacek Popielarz.

Podpisy można składać w urzędzie gminy, w pokoju numer 4. Listy otrzymali też sołtysi i radni. Na listach tych mogą się podpisywać nie tylko mieszkańcy naszej gminy. Mogą to zrobić mieszkańcy całej Polski. Jest jednak warunek, że podpis można złożyć tylko w jednym samorządzie. — *Prosimy Państwa o aktywne włączenie się tej inicjatywy i wsparcie w procesie zbierania podpisów pod projektem ustawy* — apeluje Jacek Popielarz.  mar.

POCZTA PO PRZEPROWADZCE

Mieszkańcy Brzeźna i okolic nie muszą już jeździć do Krzymowa po odbiór listu lub paczki. Od miesiąca przy ulicy Kwiatowej 3 działa agencja pocztowa.

Ostatnio punkt pocztowy miał siedzibę w sklepie spożywczym przy ulicy Głównej, jednak osoba, która go prowadziła, z końcem czerwca zrezygnowała z takiej działalności. Poczta Polska, uznając, że taka placówka jest w Brzeźnie potrzebna, ogłosiła przetarg na prowadzenie agencji. Wygrała go Nina Szepechińska, właścicielka multiagencji ubezpieczeniowej.

— *Nie wszyscy mieszkańcy wiedzą już o punkcie pocztowym, ale nie ma się czemu dziwić. Przecież działa dopiero od 31 lipca. Osoby, które mają do odbioru listy polecone lub paczki trafiają tu, ponieważ na zawiadomieniach jest podawany adres. Ale wiem, że listonosze doręczając korespondencję informują mieszkańców Brzeźna, że ta agencja istnieje* — powiedziała Nina Szepechińska.

Punkt pocztowy czynny jest w dni powszednie od ósmej do czternastej trzydzięści. Problem mogą mieć osoby wracające z pracy po tej godzinie.

— *Godziny otwarcia były narzucone przez Poczta Polską, która przedstawiła kilka wariantów. Wersja do czternastej trzydzięści była jedną z najdłuższych i właśnie dlatego ją wybrałam. Urząd Pocztowy w Krzymowie czynny jest w podobnych godzinach, więc to się zgrywa. Listonosz przyjeżdża o czternastej trzydzięści i się ze mną rozlicza* — tłumaczy Nina Szepechińska.

W agencji można wysłać lub odebrać list, paczkę albo opłacić rachunki. Nie można natomiast wypłacać pieniędzy i zasilić telefonu. Poza usługami pocztowymi agencja oferuje ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne.  mar.



fot. K. Kędzióra

Agencja pocztowa w Brzeźnie ma swoją nową siedzibę przy ul. Kwiatowej 3



SKŁAD OPAŁOWY „U JARKA”

Oferuje:

- węgiel** – kostka, orzech, groszek, eko-groszek (polski i rosyjski)
- miał** – wysoko oraz niskokaloryczny
- brykiet** – rekord (niemiecki)
- pelet** – nowość do pieców z podajnikiem ślimakowym lub tłokowym

TRANSPORT NA TERENIE GMINY KRZYMÓW GRATIS!

Prowadzimy sprzedaż ratalną.

Jarosław Czerniejewski, Brzeźno, ul. Miodowa 19

tel. 63 241 42 44, 501 120 082

ZAPRASZAMY!

MASAŻ W SŁUŻBIE ZDROWIA

Przychodnia w Brzeźnie, jako jedna z nielicznych placówek wiejskich, oferuje pacjentom masaże lecznicze.

Jeszcze kilka lat temu masaże były kojarzone głównie z relaksem i odprężeniem, rzadko z medycyną. Dzisiaj coraz częściej są wybierane przez pacjentów, jako jedna z form leczenia schorzeń.

— *Masażem można leczyć bardzo różne choroby. Między innymi zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych i kręgosłupa, skoliozę, choroby przewodu pokarmowego, migrenę, rwę kulszową, ale również redukować blizny pooperacyjne. Mogę powiedzieć, że masaż wpływa leczniczo na niemal wszystkie choroby* — mówi Justyna Darul, technik masażysta z przychodni w Brzeźnie.

Lekarze najczęściej przepisują serię składającą się z dziesięciu zabiegów, lecz oczekiwany efekt następuje czasami po mniejszej lub większej ilości masażu. Do przychodni w Brzeźnie najczęściej zgłaszają się pacjenci z zespołem bólowym kręgosłupa, migrenami i zwyrodnieniami stawów biodrowych oraz kolanowych. Zabiegi są wykonywane podczas wyznaczania się danej choroby. Nie wolno ich robić, gdy choroba jest w ostrej fazie.

Gmina Krzymów jest gminą rolniczą. Praca na roli wiąże się z wysiłkiem fizycznym i wynikającymi z niego dolegliwościami.

— *Zawsze pytam pacjentów, jaką pracę wykonywali w ciągu ostatnich pięciu lat. Jeżeli jest to rolnik, to wiadomo, że wykonuje on ciężką pracę fizyczną i jest bardziej odporny na ból. Wtedy muszę włożyć więcej siły w masaż, żeby był skuteczny* — dodaje Justyna Darul.

Niestety, panowie rzadko korzystają z tej formy leczenia. Albo się krępują, albo boją się, że będzie bolało. Inaczej jest z kobietami, które chętnie odwiedzają gabinet. Pacjenci przychodni w Brzeźnie są na uprzywilejowanej pozycji. Za masaż zapłacą tylko siedem złotych. Osoby niezwiązane z przychodnią muszą się liczyć z kosztem w wysokości od piętnastu do trzydziestu złotych za masaż, w zależności od rodzaju choroby.

Gabinet czynny jest od poniedziałku do piątku od ósmej do siedemnastej  mar.



fot. P. Markowski

Masaż leczniczy może pomóc w wielu dolegliwościach

ZWIEDZILI ZIEMNIACZANY ŚWIAT

Troje rolników z gminy Krzymów uczestniczyło w XIX Krajowych Dniach Ziemniaka.

Pokaz odbywa się już od prawie dwudziestu lat w Centrum Edukacyjno-Wystawowym w Marszewie k. Pleszewa i łączy w sobie elementy targowe ze szkoleniowymi.

— *Nasi rolnicy mogli obejrzeć dwieście odmian ziemniaków polskich, holenderskich i niemieckich. Jedną z atrakcji było pokazowe kopanie ziemniaków za pomocą specjalnych maszyn. Ale przede wszystkim uczestniczyli w szkoleniach na temat nawozów i środków ochrony roślin, potrzebnych do uprawy i pro-*



fot. archiwum

Delegacja rolników z gminy Krzymów miała okazję dowiedzieć się więcej na temat uprawy ziemniaków

dukcji ziemniaka — powiedziała Barbara Gęziak, doradca rolny Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego przy gminie Krzymów.

Ale Krajowe Dni Ziemniaka to także rozrywka obejmująca kiermasze, występy artystyczne i festiwal smaków, czyli konkurs potraw z ziemniaków. Choć Wielkopolska słynie z ich uprawy, w gminie Krzymów nie jest ona powszechna. Barbara Gęziak zauważa, że wpływ na to może mieć fakt, że nie ma w naszym sąsiedztwie kontraktacji na ziemniaki skrobiowe, natomiast do produkcji ziemniaków jadalnych zniechęcają rolników niskie ceny.

Z naszej gminy w szkoleniach uczestniczyli: Małgorzata Miętewska, Zbigniew Ćwiek i Romuald Przyborowski. Koordynatorką wyjazdu była Barbara Gęziak  mar.

ZRRZUTKA NA ŚNIADANIE

Mieszkańcy Brzeźna już po raz czwarty wsparli inicjatywę miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, które podejmuje śniadaniem konińską pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę.

Nieco ponad tydzień przed przybyciem pielgrzymów w sklepach na terenie Brzeźna zostały wystawione puszki, do których można było wrzucać pieniądze na produkty potrzebne do przygotowania posiłku. W tym roku gospodynie zebrały trzysta trzynaście złotych. Wystarczyło to na przygotowanie kanapek dla pątników. Ponadto bank żywności przekazał jogurty, a gospodynie z Brzeźna przygotowały kawę, herbatę i ogórki.

Tradycję przygotowania śniadania dla pielgrzymów zapoczątkowała Marianna Bąkowska, zastępca przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.

— *Osiem lat temu pierwszy raz wzięłam udział w pielgrzymce i zauważyłam, że na pierwszym przystanku w Potażnikach nikt nie zorganizował poczęstunku. Inaczej było na drugim postoju w Wyszynie, gdzie dostaliśmy obiad od mieszkańców. Byłam bardzo miło tym zaskoczona. I kiedy już ze względu na stan zdrowia nie mogłam pielgrzymować postanowiłam i przekonałam od tego koleżanki, abyśmy takie śniadania przygotowywały* — powiedziała Marianna Bąkowska.

Teraz podejmowanie śniadaniem pątników przy strzelnicy w Potażnikach stało się tradycją. Do gospodyń przyłączają się mieszkańcy Brzeźna, którzy przynoszą owoce ze swoich ogrodów lub upieczone specjalnie na tę okazję ciasta  mar.



fot. K. Kędziora

Śniadanie dla pielgrzymów w Potażnikach ma już kilkuletnią tradycję

NIECH BĘDZIE LEPIEJ NIŻ POPRZEDNIO

Rodzice, nauczyciele i uczniowie ze Smólnika i Borowa pracowali społecznie, przygotowując szkoły do przyjęcia uczniów i przedszkolaków w nowym roku szkolnym.

Mimo tego, że trwają jeszcze wakacje, w szkołach w Smólniku i Borowie przebywa kilkanaście osób. Wszyscy z określonymi zadaniami, które postanowili zrealizować. Są to drobne remonty i prace porządkowe.

— *Jednym z poważniejszych zadań, jakie wykonaliśmy było wykucie dodatkowych drzwi w sali dla przedszkolaków. Pomieszczenie dla najmłodszych zostało powiększone o jedną salę, ponieważ w przedszkolu będziemy mieć od września około dwadzieściora dzieci* — powiedziała Monika Malesza, przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Smólniku.

To swoiste pospolite ruszenie zdarzyło się po raz pierwszy. Dotychczas podobne prace wykonywane były przez gminę. Jednak od września szkołami w Smólniku i Borowie zarządzać będzie stowarzyszenie „Uśmiechnięta Szkoła”. Tym samym to rodzice staną się współwłaścicielami podstawówek. I to oni do prac porządkowych zaangażowali nie tylko swój czas, ale i sprzęt: kosiarki do trawy, podkaszarki. Wszystko po to, aby trzeciego września szkoły i ich otoczenie wyglądały estetycznie.

— *Wykosiliśmy już jeden sadek, na swoją kolej czeka następny. Myjemy okna, malujemy, żeby było czysto i ładnie. Musimy jeszcze uporządkować przedszkole i salę gimnastyczną. A na zewnątrz uzupełnić ubytki wśród roślin ozdobnych* — dodaje Monika Malesza.

Rodzice pracują na dwie zmiany – przed południem i po południu. Ale nie tylko oni. Do prac włączyli się także sami uczniowie, poświęcając część swojego wakacyjnego czasu.

— *Bardzo lubię swoją szkołę i nie mogę się już doczekać, kiedy rozpoczną się lekcje. Będę miała nowy plecak, książki, piórniki. Żeby skrócić czas czekania przyszedłam tu i pomagam w pracach*



Prace porządkowe w szkole w Smólniku wykonują rodzice i dzieci

porządkowych. Myłam zabawki, sprzątałam i trochę malowałam ścianę — mówi Ola Malesza.

O ile prace porządkowe jeszcze trwają, to przygotowania formalne już zostały zakończone.

— *Stowarzyszenie jest w pełni gotowe do przejścia zarządzenia szkołami w Smólniku i Borowie. Wszystkie dokumenty zostały przygotowane, zarówno z naszej strony, jak i ze strony gminy* — deklaruje Marzena Pieszak, prezes stowarzyszenia „Uśmiechnięta Szkoła”.

Jedną z najważniejszych podstaw funkcjonowania szkół są pieniądze. Te będą trafiać do stowarzyszenia z subwencji oświatowej.

— *Subwencje będziemy otrzymywać za pośrednictwem gminy. Radni zdecydowali, że będą nam przekazywać pieniądze*



fot. K. Kędziora (x2)

w comiesięcznych transzach. Z naszych obliczeń wynika, że te pieniądze z powodzeniem nam wystarczą. Cieszymy się, że dzieci ze Smólnika i Borowa nie odeszły od nas i dzięki temu będziemy mogli dobrze funkcjonować — dodaje Barbara Konstanciak, wiceprezes stowarzyszenia „Uśmiechnięta Szkoła”.

Poza zajęciami lekcyjnymi, stowarzyszenie chce organizować dla uczniów inne atrakcje, między innymi we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury zamierza w prowadzonych przez siebie szkołach urządzać warsztaty taneczne.

— *Bo najważniejsze jest to, żeby te szkoły nie umierały, lecz funkcjonowały jeszcze lepiej niż poprzednio i tego należy nam życzyć* — mówią Marzena Pieszak i Barbara Konstanciak  mar.

VIATOLL JUŻ NIE TAKI STRASZNY

Od pierwszego lipca na drodze krajowej 92 działa system poboru opłat viaTOLL.

Jeszcze w drugiej połowie czerwca nie było wiadomo, jakie konsekwencje finansowe poniosą mieszkańcy gminy Krzymów i jakie skutki dla komunikacji publicznej będzie miało wprowadzenie tego systemu.

— *Na szczęście rozwiązany został jeden z ważniejszych problemów z punktu widzenia gminy. Jeśli samochód przejedzie tylko przez jedną bramkę, nie będzie pobierana opłata.*

To jest istotne z punktu widzenia docierających do nas autobusów MKK. I to dotyczy wszystkich pojazdów wyposażonych w czytniki — powiedział Tadeusz Jankowski, wójt gminy Krzymów.

Wcześniejsze interpretacje sugerowały, że za przejazd przez każdą bramkę będzie pobierana opłata. Tadeusz Jankowski przypuszcza, że na złagodzenie sposobu płatania

mogły wpłynąć liczne interwencje samorządów. Wyjaśnienia domagały się obok gminy Krzymów między innymi Golina, Swarzędz, Kórnik i wiele innych, nie tylko z Wielkopolski.

Przy drodze krajowej 92, na terenie gminy znajdują się trzy bramki poboru opłaty viaTOLL, w Brzeźnie, Staroprocich Holendrach i Genowefie  mar.

DZIENNIKARZE NA DYŻURZE

Drodzy Czytelnicy, Mieszkańcy gminy Krzymów! Chcemy być bliżej Waszych spraw, problemów, radości i sukcesów. Chcemy być bliżej Was! Dlatego w każdą środę będziecie mogli się z nami spotkać w Urzędzie Gminy w Krzymowie, by powiedzieć nam to, co Was trapi i cieszy, niepokoi i to, z czego czujecie się dumni. Po prostu o wszystkim, co jest dla Was ważne. Zapraszamy od 25 lipca, w każdą środę, w godzinach 13.00 – 15.00 do Urzędu Gminy w Krzymowie.



wiedza i praktyka

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie



Rekrutacja 2012/2013

- Wydział Kultury Fizycznej i Ochrony zdrowia**
 - fizjoterapia
 - turystyka i rekreacja
 - wycjoowanie fizyczne
- Wydział Społeczno - Techniczny**
 - edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
 - filologia angielska, germanistyka
 - informacja naukowa i bibliotekoznawstwo
 - mechanika i budowa maszyn
 - pedagogika
 - politologia
 - praca socjalna
 - zarządzanie
- Zamiejscowy Wydział Budownictwa i Instalacji Komunalnych w Turku**
 - budownictwo
 - inżynieria środowiska

SPRAWDŹ NAS!

 www.pwsz.konin.edu.pl

ul. Przyjaźni 1, 62- 510 Konin, tel. 63 249 72 37 (07)
ul. Milewskiego 8, 62-700 Turek, tel. 63 278 59 20

LICZY SIĘ INTEGRACJA

Już po raz drugi w Krzymowie odbyły się Wielkopolskie Zmagania Sołectw. Impreza, podobnie jak przed rokiem, zgromadziła na tamtejszym stadionie tłumy mieszkańców naszej gminy.



Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników

— *Zmagania sołectw to impreza, której zadaniem jest integracja mieszkańców. Chcemy zachęcać do aktywności i dobrej zabawy. Organizujemy tego typu turnieje w wielu gminach Wielkopolski, a biorą w nich udział przedstawiciele poszczególnych sołectw* — wyjaśnia Łukasz Kubicki z firmy „Piknik Partner”, organizatora zmagani.

W tegorocznym, gminnym etapie, który odbył się 29 lipca, wystąpiło dziewięć drużyn, reprezentujących sołectwa: Brzeźno, Genowefa, Rożek, Nowe Paprockie Holendry, Staropaprockie Holendry, Brzezińskie Holendry, Krzymów, Paprotnia i Ignacew. Nie zabrakło widowiskowych konkurencji, podczas których należało się wykazać szybkością i zręcznością. Nawiażywały one głównie do Euro 2012, a więc oscylowały wokół piłki nożnej. Jednym z zadań czekających na uczestników, był dwuosobowy mecz, w którym zawodnicy występowali w za dużych kaloszach.



Swoje umiejętności prezentował Czarny Ninja



Większość konkurencji nawiażywała do Euro 2012

Z kolei podczas „Spaceru Bamberki” należało przenieść wodę w nosidłach z jednego miejsca na drugie, pokonując przy tym przeszkody.

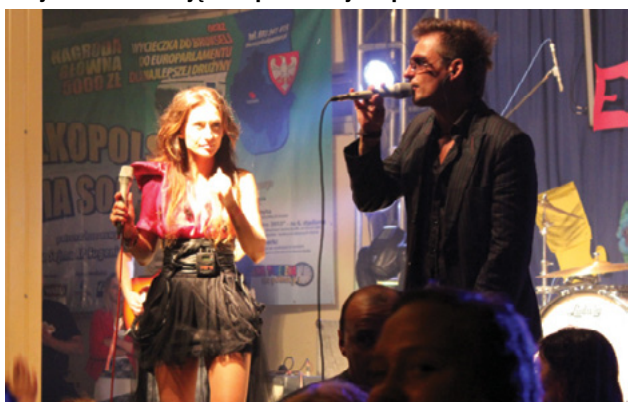
— *Cieszymy się, że tak wiele drużyn wzięło udział w tegorocznych zmaganiach. Wpisały się one na stałe do kalendarza imprez naszej gminy i mamy nadzieję, że z roku na rok drużyn będzie przybywać* — powiedziała Danuta Mazur, przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, koordynator gminnego etapu imprezy.

Nie zabrakło także imprez towarzyszących. Specjalnie dla krzymowskiej publiczności wystąpił znany z programu „Mam talent” Czarny Ninja. Co ciekawe, potrafi on wygiąć długi na ponad trzy metry i gruby na kilkanaście milimetrów pręt, a także chodzić po szkle i ostrych mieczach.

Podczas tegorocznych Wielkopolskich Zmagani Sołectw, wybrano po raz pierwszy Miss Ziemi Krzymowskiej. Zo-



Oprócz udziału w konkurencjach, poszczególne sołectwa przygotowały swoje stoiska. Na zdjęciu reprezentacja Paprotni



Gwiazda wieczoru – duet Andreo i Karina

stała nią Hanna Czerniejewska z Brzeźna. Wybranką publiczności okazała się Barbara Jabłonowska z Krzymowa. Nagrodą w konkursie był sprzęt AGD oraz przejażdżka kabrioletem. Nie zabrakło także gwiazdy wieczoru – w tym roku wystąpił duet Andreo i Karina, który porwał publiczność do tańca w rytm największych przebojów włoskiej muzyki.

Po zliczeniu punktów okazało się, że zwycięzcą gminnej edycji Wielkopolskich Zmagani Sołectw zostało sołectwo Ignacew. I to ono będzie reprezentowało naszą gminę podczas finału wojewódzkiego, który odbędzie się 9 września w Wilczynie. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku podczas finału imprezy reprezentowało naszą gminę sołectwo Nowe Paprockie Holendry, które wówczas wywalczyło trzecie miejsce. Trzymamy kciuki i mamy nadzieję, że w tym roku uda się uzyskać jeszcze wyższą lokatę! KK



Miss Ziemi Krzymowskiej i Miss Publiczności podczas przejażdżki kabrioletem

SZANSA DLA MAŁYCH ODKRYWCÓW

Przedszkole Mali Odkrywcy z Brzeźna, mimo problemów może zostać uratowane. Przedszkolaki znajdą schronienie w Zespole Szkół w Brzeźnie.

Przypomnijmy, przedszkole prowadzone jest przez firmę STER jako projekt unijny. Problemy ujawniły się kilka miesięcy temu, kiedy wyszło na jaw, że beneficjent projektu nie dopełnił wszystkich ciążących na nim obowiązków dotyczących lokalu przy ulicy Konińskiej 31. Budynek nie został odebrany przez SANEPID i straż pożarną. Aby nie dopuścić do likwidacji przedszkola, wójt Tadeusz Jankowski porozumiał się z Urszulą Kucharską, dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie, aby do 24 sierpnia przedszkole miało siedzibę w pomieszczeniach klas zerowych. W tym czasie firma STER miała przystosować budynek przy ulicy Konińskiej na potrzeby przedszkola. Okazało się jednak, że nie było żadnych możliwości, aby tak się stało.

— *Przed wszystkim wystąpiły problemy prawne. Jak się okazało właściciel budynku nie ma uregulowanych spraw własnościowych, dlatego nie mógł wystąpić o odpowiednie pozwolenia w celu jego przekształcenia. Obiekt figuruje w dokumentach jako rzeźnia lub budynek przeznaczony na działalność gospodarczą. Porządkowanie tych spraw potrwałoby do końca roku. To zbyt długo* — powiedział Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

W tej sytuacji do wyboru była rezygnacja z prowadzenia przedszkola lub znalezienie dla niego innego lokalu. Jediną możliwą lokalizacją są pomieszczenia klas zerowych. Po rozmowach przeprowadzonych przez wójta gminy z dyrektorem Urszulą Kucharską udało się zawrzeć kompromis, dzięki któremu przedszkole zostanie w Zespole Szkół w Brzeźnie. Taką decyzję ułatwiła większa niż dotychczas liczba dzieci, które podejmą naukę w zerówce. Od września w Brzeźnie będzie ich ponad pięćdziesięcioro.



Przedszkole korzysta obecnie z pomieszczeń Zespołu Szkół w Brzeźnie



fol. P. Markowski (x2)

Podopieczni przedszkola, mimo problemów jego właścicieli, chętnie uczestniczą w zajęciach

— *Przepis mówi, że klasy zerowe nie mogą liczyć więcej uczniów niż dwudziestu pięciu. Zatem trzeba będzie stworzyć trzy oddziały. W tej sytuacji, gdyby dzieci z zerówki miały się uczyć w dotychczasowych klasach, istniałaby konieczność stworzenia systemu dwuzmianowego, ponieważ są tylko dwie sale dla najmłodszych uczniów. Chcieliśmy tego uniknąć* — mówi Tadeusz Jankowski.

Urszula Kucharska przygotowała reorganizację, polegającą na „wyprowadzeniu” z podstawówki uczniów klas IV, V i VI do nowego budynku, natomiast zwolnione pomieszczenia zostaną zaadoptowane na potrzeby zerówki. Przedszkole Mali Odkrywcy pozostanie w dotychczasowych salach klas zerowych. Tylko czy firma STER jest w stanie nadal prowadzić przedszkole?

— *Mam oficjalną informację z Poznania, że firma STER złożyła dokumenty, więc jest duża szansa na to, że projekt będzie realizowany. I to jest jedyna szansa na to, aby przedszkole utrzymało się do końca projektu* — przekonuje wójt gminy Krzymów.

Kompromis w tej sprawie wydaje się mądrą decyzją, choć

nie wszystkim się podoba. Podnoszone są głosy krytyczne, sugerujące, że próby ocalenia przedszkola są próbami ratowania firmy STER. Z takimi opiniami polemizuje Tadeusz Jankowski, który uważa, że źle by się stało, gdyby przedszkole przestało działać. Zmarnowanych zostałoby kilkadziesiąt tysięcy złotych, dzięki którym trzydzieścioro maluchów jest objętych bezpłatną przedszkolną opieką. Samorządu nie stać na razie na utworzenie przedszkola gminnego, choć jest ono bardzo potrzebne. Jednak w tegorocznym budżecie nie ma na to pieniędzy. Gmina jest jednak zainteresowana prowadzeniem przedszkola w Brzeźnie po zakończeniu realizacji projektu. Obecnie Mali Odkrywcy mają pełną obsługę pedagogiczną, decyzję o rezygnacji z pracy odwołała też dyrektorka Justyna Jesiolowska. Czy zatem można być już spokojnym o przyszłość przedszkola?

— *Ja mam obawy o to, czy firma STER podola. Liczę jednak na to, że żona prezesa Andrzeja Nowaka, która teraz wzięła sprawy w swoje ręce jest bardziej odpowiedzialna od męża i doprowadzi ten projekt do końca* — mówi wójt Tadeusz Jankowski. mar.

JESIENIĄ WRACAJĄ ZAJĘCIA

Bogatą ofertą zajęć dla dzieci, młodzieży i dorosłych przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie. Większość z nich, to kontynuacja sekcji, które funkcjonowały w ubiegłym roku i cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Nabór na zajęcia rozpocznie się wraz z początkiem nowego roku szkolnego i potrwa najprawdopodobniej do połowy września. Wśród propozycji GOK-u znalazły się m.in. zajęcia z tańca nowoczesnego dla dzieci i młodzie-

ży, zajęcia wokalne, kurs tańca nowoczesnego, nauka gry na instrumentach klawiszowych, a także aerobik dla dorosłych. W Gminnym Ośrodku Kultury działa także teatr, który swoją pierwszą premierę zapowiedział na jesień tego roku. Na początku przyszłego roku planowane jest powołanie gminnej orkiestry dętej, w ramach której przewidziano darmowe lekcje gry na instrumentach oraz możliwość wypożyczenia instrumentu. Realizacja tego przedsięwzięcia zależy jednak od dofinansowania ze środków unijnych,

o które stara się ośrodek. Od października placówka planuje także uruchomienie nauki języka angielskiego dla dzieci i młodzieży.

Szczegółową ofertę zajęć mieszkańcy gminy Krzymów będą mogli znaleźć na plakatach oraz na stronie www.krzymow.pl. Zajęcia będą odbywać się — w zależności od przeprowadzonego naboru — nie tylko w siedzibie GOK-u w Brzeźnie, ale także w Krzymowie i Paprotni. KK

WIESZ COŚ O CZYM NIE WIEMY? DAJ ZNAĆ. POWIEMY INNYM.

redakcja - tel. 601 633 843

GOŚCILI U PRZYJACIOŁ Z UKRAINY

W ubiegłym roku w naszej gminie gościli przedstawiciele Ukrainy. W tym natomiast doszło do rewizyty — delegacja gminy Krzymów wyjechała do Iwanowa.



Wspólne zdjęcie gospodarzy i gości

W skład naszej reprezentacji weszli: Roman Geziak — zastępca wójta, Danuta Mazur – przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, Jan Czaja — radny gminy Krzymów, Mirosława Wyrwińska — dyrektor Zespołu Szkół w Krzymowie, Urszula Kucharska — Dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie oraz Dariusz Urbański — kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Paprotni. Nasza delegacja wyjechała na Ukrainę w niedzielę, 19 sierpnia, wraz z przedstawicielami innych samorządów, głównie z terenu powiatu kolskiego, które również podpisały umowy o partnerstwie z gminami ukraińskimi.

Głównym punktem wizyty u naszych wschodnich sąsiadów, był udział w obchodach dwudziestej pierwszej rocznicy niezałężności Ukrainy. Przedstawiciele gminy Krzymów wzięli udział w uroczystościach w Winnicy i Kalinówce. Była także okazja do zwiedzania oraz wymiany doświadczeń.

— *Wiele miejsc bardzo nas urzekło. Nasi przyjaciele z Iwanowa są bardzo otwarci na wszelkie kontakty z naszą gminą. Czuliśmy się jak wśród swoich* — stwierdził Roman Geziak, zastępca wójta.

Warto dodać, że kontakty polsko-ukraińskie zainaugurował przed laty Zenon Siwiński, prezes Polskiego Towarzystwa Melioracyjnego, który był organizatorem wyjazdu.

Obszerną relację z wizyty naszej delegacji na Ukrainie opublikujemy w następnym numerze naszego miesięcznika ■ KK



Delegacja gminy Krzymów wzięła udział w ukraińskich dożynkach

WDZIĘCZNOŚĆ PO DWUDZIESTU LATACH

Mądrość ludowa mówi, że dobre uczynki wracają do nas nawet po latach. Kilka miesięcy temu przekonał się o tym Tadeusz Jaroszewski z Krzymowa.

Wszystko zaczęło się zimą 1990 roku. Wracając wieczorem z Brzeźna, Tadeusz Jaroszewski dostrzegł na poboczu rozbity samochód. Zaskoczony tym widokiem zatrzymał się by sprawdzić, czy nie jest potrzebna pomoc. Okazało się, że rozbite auto należy do Rosjanina, a chwilę wcześniej wpadło w poślizg i dachowało.

— *Kierowca był wymarżnięty i przerażony. Znajdował się bowiem w obcym państwie, jak się później okazało był na delegacji w Niemczech i wracał do Rosji. Zaholowałem auto do mojego domu, gdzie wraz z synem dokonaliśmy niezbędnych napraw. Samochód był w oplakalnym stanie, z wybitą szybko. Rosjanin był nam wdzięczny, ale zarazem bardzo nieufny. Przenocował u nas, a po*

naprawie udał się w drogę do domu. Pomogliśmy mu wraz z synem, oczywiście bezinteresownie. On natomiast zapisał nasze dane — wspomina Tadeusz Jaroszewski.

Okazało się, że kierowca po ponad dwudziestu latach nadal pamiętał wypadek i pomoc, jakiej udzielili mu mieszkańcy Krzymowa. Obecnie jest on dyrektorem dużej firmy, powołanym przez prezydenta Putina. Historia swój dalszy ciąg miała w maju tego roku. Dzięki swoim kontaktom dyplomatycznym odnalazł pana Tadeusza, by raz jeszcze okazać mu swoją wdzięczność.

— *Byłem bardzo zaskoczony, że on nas pamiętał. Pewnego wieczora zadzwonił telefon z ambasady rosyjskiej w Polsce. Przypomniano mi tamtą sytuację i poinformo-*

wano mnie, że tamten kierowca chciałby mnie odwiedzić. Kilka tygodni później gościłem delegację z Rosji. Było to bardzo miłe spotkanie, pełne wzruszeń. Wspólnie odwiedziliśmy między innymi sanktuarium w Licheniu, a także nasze lokalne przedsiębiorstwa, m.in. firmę „Kupiec” w Paprotni — tłumaczy Tadeusz Jaroszewski.

Jak widać, pomoc udzielona drugiej osobie, może zostać zapamiętana i procentować przez wiele lat. Pan Tadeusz został odznaczony przez swoich gości specjalnym, okolicznościowym medalem. Dodajmy, że delegacja rosyjska zapowiedziała już swoją kolejną wizytę, we wrześniu tego roku ■ KK

ZMIANA WARTY

Warta Krzymów została wyeliminowana z rozgrywek eliminacyjnych Pucharu Polski przez słabszą drużynę z Osieka Wielkiego. O wyniku przesądziły rzuty karne. Początek ligi też trudno wpisać na listę sukcesów drużyny z Krzymowa.

Bez szans na puchar

Mimo porażki z GKS Osiek Wielki (4:5), trener Warty był zadowolony z przebiegu meczu.

— *Byliśmy drużyną lepszą, niestety naszą słabością była rażąca nieskuteczność w strzeleniu do bramki przeciwnika. Ponadto, w przerwie dokonałem trzech zmian wykorzystując limit, a w drugiej połowie naszemu zawodnikowi przytrafiła się kontuzja i praktycznie całą drugą połowę graliśmy w dziesiątkę* — powiedział po meczu Sylwin Donart, trener Warty Krzymów.

Mecz z drużyną z Osieka był dla krzymowian pierwszym poważnym sprawdzianem przed rozgrywkami ligowymi. Sylwin Donart dopiero od ponad miesiąca pracuje z Wartą. Drużyna, która rozpoczęła grę w rundzie 2012/13 jest zupełnie innym zespołem niż ten, który zdobył trzecie miejsce w minionym sezonie. W składzie nie ma sześciu zawodników,

którzy stanowili o jej sile. Treningów nie wznowił Sławomir Furmański, Mikołaj Sipa leczy kontuzję, a czterech zawodników opuściło szeregi drużyny, w tym najlepszy snajper Patryk Grabowiecki.

Trudny początek ligi

Pierwszy mecz w sezonie 2012/13 Warta Krzymów rozegrała na wyjeździe 15 sierpnia. Rywalem drużyny Sylwina Donarta była Kasztelania Brudzew.

— *Graliśmy z bardzo silnym kadrowo zespołem, który spadł z czwartej ligi i na tle takiego rywala nasza drużyna zaprezentowała się bardzo dobrze, tylko wynik nie był taki, jak sobie zakładaliśmy* — powiedział trener Warty.

Mecz mógł się podobać. Warta grała bez kompleksów, jednak ponownie dał o sobie znać brak dobrego napastnika. Liczne sytuacje podbramkowe tworzone przez Wartę nie zostały

zamienione w punktodajne gole. Pierwsza stracona bramka była skutkiem nonszalanckich obrońców i zmusiła krzymowian do intensywniejszych ataków w drugiej połowie. Jednak i ona pod względem skuteczności należała do Kasztelanii, która zdobyła drugą bramkę, tym razem z rzutu wolnego.

— *Kasztelania jest głównym pretendencem do zdobycia pierwszego miejsca, my jesteśmy nadal drużyną w przebudowie. Z drużyną z Brudzewa spotkamy się jeszcze jesienią, kiedy zostanie rozegrana pierwsza kolejka rundy wiosennej. Mam nadzieję, że wtedy karta się odwróci na naszą korzyść* — dodaje Sylwin Donart.

Pierwszy punkt w tym sezonie Warta Krzymów zdobyła w meczu z Polonią Golina. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0. Upragnione trzy punkty krzymowianie dopisali do swojego konta po meczu trzeciej kolejki ze Zjednoczonymi Rychwał. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty 2: 1 ■ mar.

KONTUZJE I ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Od porażki na własnym boisku Czarni Brzeźno rozpoczęli mecze ligowe w sezonie 2012/13.

Pierwszym przeciwnikiem piłkarzy z Brzeźna była Baszta Przedecz. To jedna z najsilniejszych drużyn w konińskiej B klasie, prezentująca agresywny styl gry. Przełożyło się to na ilość kontuzji odniesionych przez piłkarzy Czarnych Brzeźno. Z powodu stłuczeń, trener Zbigniew Biernacki w ciągu dwięćdziesięciu minut spotkania wykorzystał wszystkie możliwe zmiany.

Gospodarze sprawiali wrażenie spiętych, być może powodem była presja wynikająca z tego, że mecz inauguracyjny rozgrywany był przed własną publicznością. Jednak emocji

nie brakowało. Serię strzelecką rozpoczęli goście, zdobywając pierwszą bramkę. Czarni Brzeźno nie byli dłużni i doprowadzili do remisu, a później zdobyli jednobramkową przewagę nad Basztą Przedecz, która dość szybko doprowadziła do drugiego remisu. I była szansa na to, że ten mecz zakończy się podziałem punktów. Niestety, w doliczonym czasie Baszta podniosła wynik na 3:2. Bramki dla Brzeźna zdobyli Sylwester Grabiński i Michał Jaroszewski.

Baszta Przedecz chyba była trochę lepsza od Czarnych pod względem technicznym. W naszej drużynie wyróżniali

się szczególnie nowy bramkarz Adam Staszak i wspomniany już Sylwester Grabiński.

— *Mieliśmy nadzieję na wygraną. Niestety, nie udało się* — skomentował wynik meczu zawodnik Czarnych, Artur Młodzinia.

Następnym przeciwnikiem drużyny z Brzeźna będzie Warta Rumin. Potencjalnie jest to najsilniejsza drużyna w tabeli. W minionym sezonie grała w konińskiej A klasie. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę, 2 września na stadionie rywala ■ KK

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. 601 633 843

Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKŁAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół. **SKŁAD I GRAFIKA:** Katarzyna Roszkiewicz

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiuścacji i skracania.

LEKARZ RADZI

DLACZEGO BOLAŁ NAS PLECY, BIODRA, KOLANA?

Ból jest najważniejszym objawem choroby zwyrodnieniowej stawów. Choroba rozwija się latami, dlatego ujawnia się najczęściej u ludzi w średnim i starszym wieku. Z tą dolegliwością bardzo często zgłaszają się do przychodni pacjenci z Brzeźna.

DIAGNOZA CHOROBY

W ciągu całego życia następuje stopniowe zużycie chrząstki stawowej, pokrywającej stykające się kości, przez co wzrasta ich tarcie, wywołując dalsze uszkodzenia stawów, odczuwane jako ból. Ponadto zniszczenie chrząstki stawowej powodują powtarzające się urazy mechaniczne kości i stawów (wypadki, praca, sport), przeciążenie stawów (otyłość, wady postawy), choroby kości i stawów (choroby reumatyczne, zakażenia) oraz zaburzenia neurologiczne i metaboliczne.

Choroba zwyrodnieniowa najczęściej dotyczy stawów kręgosłupa, stawu biodrowego i kolanowego, drobnych stawów rąk, a czasem przybiera postać uogólnioną. Charakterystyczną cechą bólu stawów jest jego nasilenie na początku ruchu, zwłaszcza przy pozostawaniu w jednej pozycji przez jakiś czas, a zmniejszenie po rozruszaniu. Bólowi towarzyszy uczucie napięcia

mięśni, sztywności. Ból doprowadza czasem do upośledzenia funkcji stawu, czyli ograniczenia jego ruchomości. Inne objawy, które można stwierdzić, to wyczuwalne lub słyszalne trzeszczenie w stawach podczas ruchu, obrzęk stawu, w okolicach stawów palców rąk mogą pojawić się guzki. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mogą uciskać na wychodzące z rdzenia kręgowego nerwy, stając się przyczyną rwy kulszowej lub ramiennej.

LECZENIE

W leczeniu choroby zwyrodnieniowej ważne jest odciążenie stawów dotkniętych chorobą, przez zastosowanie odpowiednich urządzeń ortopedycznych, takich jak laska, kule, stabilizatory stawu. Przywrócenie odpowiedniego ruchu w stawie uzyskuje się przez właściwie dobrane ćwiczenia wzmacniające siłę mięśniową. W aptekach dostępne są też środki pomagające w odbudowie chrząst-

ki stawowej: siarczan glukozaminy, kwas hialuronowy i kolagen. Niekiedy konieczne jest zastosowanie leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych, rozluźniających mięśnie, czasem wykonuje się iniekcje dostawowe. Korzystne efekty przynosi fizykoterapia: okłady z parafiny, nagrzewanie polem elektromagnetycznym, naświetlanie laserem biostymulującym i klasyczny masaż. W zaawansowanych stadiach choroby stosowane jest leczenie operacyjne, polegające na całkowitej wymianie stawu poprzez założenie endoprotezy. Zanim jednak dojdzie do tak poważnych zmian w stawach warto zastanowić się nad profilaktyką choroby, czyli modyfikacją czynników ją wyzwalających, na przykład redukcją nadwagi czy korekcją wad postawy.

lek. med. Magdalena Kucharska
specjalista chorób wewnętrznych



REKLAMA

SŁUCHAJ NA
www.krzymow.pl

Ale! RADIO

Internetowe Radio Gminy Krzymów

NASZE SPRAWY

rozmowy z mieszkańcami i samorządowcami

od poniedziałku do piątku, godz.

10:00, 12:00, 14:00, 16:00, 18:00, 20:00 i 21:00

TO BYŁ TYDZIEŃ

podsumowanie wydarzeń w gminie i regionie

sobota, godz. 14:00 i 19:00

niedziela, godz. 13:00

PEŁNA KULTURA

środa, godz. 19:00

MÓWIMY O TOBIE
GRAMY DLA CIEBIE!